Nr. 230. Dnia 20 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 8 (20) sierpnia 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Bernarda Opata.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 52.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 54 w.	Piątek: Bartłomieja Apostoła.
Wtorek: Joanny Frem. W.	Zachód „ 7 „ 14.	Zachód „ 2 „ 56 r.	Sobota: Ludwika Króla.
Środa: Tymoteusza Bisk.	Długość dnia godzin 12 „ 22.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 7.	Niedziela: Zefiryna Pap. M.
Czwartek: Filipa Wyznawcy.	Ubyło „ 2 „ 21.	Dziś o godzinie 2-ej po południu. ciepła 14° R.	Poniedz: *Przen. św. Kazimierza*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sobiesława, jutro Kazimiry.

Zgromadzenia: Publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach Towarzystwa, Erywańska—11 rano.) — Posiedzenie członków oddziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Sesja kwartalna czeladników, wyrabiających lekkie skóry. (Mieszkanie starszego, Świętokrzyska 10—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: **Letni**: dziś „Stryj przyjechał" (występ panny Romanowiczówny) i „Nowy dziennik" (występ p. Siemaszki), jutro „Aida" (występ p. Warmutha); — **Nowy**: dziś „Farinelli", jutro „Złota rybka". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil**: dziś „W Tatrach";—**Alhambra**: dziś „Walka o córkę"; — **Bellevue**: dziś „Doktor Żożo" (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście na pamiątkę poświęcenia tej świątyni i Opieki św. Józefa (panien wizytek) ku czci św. Joanny Franciszki, wdowy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wobec panującej ciszy politycznej, która rozsiadła się nad światem, nieco uwagi pada na przedmiot, któryby zdawałby się mieć tylko teoretyczne dla historji współczesnej znaczenie. Kwestja Massawy ugrupowała mocarstwa w sposób charakterystyczny. Przedwcześnie głoszono z Rzymu, jakoby gabinet petersburski poparł stanowisko Włoch w sprawie owej kolonji afrykańskiej, w której znalazło się dwóch francuzów i dało powód gabinetowi paryskiemu do energicznych protestów przeciw nałożeniu na nich podatku miejskiego. *Journal de St. Pétersbourg* rozwiewa ten optymizm rzymski, i powołując się na traktaty międzynarodowe, przyznaje słuszność zastrzeżeniom Francji. W. Porta w energicznej nocie oparła się na artykule 34-ym „aktu jeneralnego" berlińskiej konferencji Konga. Grecki minister spraw zewnętrznych, Dragumis, oświadczył posłowi włoskiemu, hr. Fé d'Ostiani, że najzupełniej podziela poglądy Włoch. Powoli przeto rozwinęła się kwestja dyplomatyczna, którą może dopiero projektowana przez króla Leopolda belgijskiego i kardynała Lavigerie nowa konferencja afrykańska rozwiąże bez ujmy dla wzajemnych interesów Francji i Włoch.

Niemcy mają powód do nowej skargi na Francję. Wiadomo, że kilku burszów niemieckich doznało w swoim czasie bardzo nieprzyjemnego przyjęcia na ulicach Belfortu, kędy się niepotrzebnie zawieruszyli. Postanowili oni zażądać od gminy belforckiej wynagrodzenia szkód poniesionych (zapewne na honorze). Ustawa francuska dopuszcza taką skargę. Tymczasem jednak nietylko ani w Paryżu, ani w Belforcie nie znalazł się adwokat, któryby patronat studentów niemieckich gotów był wziąć na siebie, ale co więcej, sam trybunał belforcki odmówił zamianowania obrońcy z urzędu. Ze smutkiem stwierdza to zgorszenie *Nordd. allg. Zeitung* i wysnuwa zeń wnioski następujące: „Przekonano się zatem, że poddany niemiecki nie ma nad sobą żadnej opieki prawa we Francji i że na przestępstwa, których ofiarą padają niemcy tam zamieszkali lub przebywający, nie ma kary... Legenda, że Francja stąpa na czele cywilizacji, znajduje dotąd wiarę w tym kraju; u zagranicy wszelako podobne, jak obecny, wypadki utwierdzają wiarę, iż we Francji nawet sądownictwo, cieszące się dawniej sławą, chyli się do upadku i że stosunki publiczne u naszego sąsiada stopniowo dziczeją." Czy tylko francuzi, reasumując rozmaite wypadki w Alzacji i Lotaryngji, nie mieliby prawa wystosować podobnie zgryźliwego pytania w stronę Niemiec?

Włochy wykończają potężne fortyfiacje na wyspach Maddalena i Caprera. Na pierwszej wzniesiono cztery, na drugiej dwa forty; oprócz tego budują na wielkie rozmiary magazyny, koszary, prochownie, szpitale i drogi. W arsenałach Maddaleny pracuje pod okiem oficerów inżynierji wojskowych dwustu więźniów i trzy tysiące robotników. Włochy przygotowują się przeto nie na żarty do wojny z Francją, przewidując jej konieczność w niedalekiej przyszłości. Chyba, że konieczność ta wynika z przymierza z Niemcami i Austrją, które wszelako—jak wieść niesie—miałoby wyłącznie pokój na oku.

Daily News podają bliższe szczegóły o procesie, jaki *Timesowi* wytoczył Parnel, powołując organ City przed trybunał w Edynburgu. Skarga doręczoną została właścicielowi *Timesa*, którym jest John Walter i drukarzowi jego, G. E. Wrightowi. Parnel żąda wynagrodzenia strat poniesionych w wysokości 50,000 funtów szterlingów, skargę zaś swoją opiera na znanej serji artykułów rzeczonego dziennika „Parnellizm i zbrodnia".

W jednym z nich wydrukowano ów słynny list Parnella, który dowodziłby jego wspólnictwa ze zbrodniarzami z parku Feniks, gdyby nie był podrobionym, jak utrzymuje wytrwale Parnell. Skarga obejmuje również tendencyjne sprawozdania *Timesa* z procesu O'Donnela. Żaden z wydrukowanych listów Parnella nie jest pisany przez niego, a nawet nie z jego polecenia. Zarzuty *Timesa*, wysnute z owych sfałszowanych — wedle skarżącego — listów, streszczają się w następujących czterech punktach:

1) Parnell pochwalił zamordowanie Burkego i Cavendisha w parku Fenix;

2) celem zapobieżenia niechęci pewnych osób we własnem stronnictwie, usprawiedliwiał się przed nimi z ogłoszonego publicznie potępienia tego mordu;

3) dostarczył funduszów Frankowi Byrne na ucieczkę do Francji, wiedząc, że tenże ma być aresztowanym;

4) wezwał Patrika Egana, aby zorganizował zamach morderczy na irlandzkiego sekretarza stanu, Forstera.

Br. Z.

Z letnich siedzib.

Nałęczów w lipcu.

Smutno tu u nas, bo jakże inaczej być może, skoro rządy nad przyjemnościami naszemi sprawuje *Jupiter pluvius*. Rządy to tak okrutne, że rozpacz nas ogarnia, chociaż bezskutecznie, bo usunąć ich nie zdołałyby nawet mitraliezy Maxima.

B szkoda, deszcz niweczy bowiem nasze najlepsze zamiary i zmusza do pozostawania w mieszkaniach, co w czasie pobytu w „letniej siedzibie" do przyjemności wcale nie należy.

Nałęczów jest więc w roku bieżącym mało ożywiony; *réuniony* niedzielne mniej, niż dawniej liczne, a wycieczki nader rzadkie.

Ostatni *réunion* udał się dobrze.

Jest też nas tu mniej, niż zazwyczaj, co wnoszę ztąd, iż wiele will stoi pustkami.

Powodu tego szukać należy, zdaniem mojem, właśnie w strugach niebieskich, każdy bowiem mieszczuch obawia się wyruszać tam, gdzie nie ma chodników wygodnych, teatrów i t. d., a zresztą niejeden kuracjusz zemknął już przed deszczami z Nałęczowa.

Nie dziwię się im, bo wielu z nas żałuje, iż wyruszyli z Warszawy.

Tymczasem bawimy się, jak możemy.

A więc naprzód dwa razy tygodniowo chodzimy na przedstawienia teatralne, które daje przybywające tu umyślnie w tym celu tyleż razy z Lublina towarzystwo p. Sycińskiego. Mała to jednak rozrywka i dlatego to w d. 28-ym b. m. urządzono w kursalu przedstawienie amatorskie o programie bardzo urozmaiconym.

Złożyły się na wypełnienie wieczoru: przedstawienie sztuki ludowej „Łobzowianie", odegranej przez amatorów, śpiew p. Gromczewskiego, oraz gra na fortepianie i deklamacja „naszej przyszłej naiwnej", jak ją raz nazwaliście, panny Zofji Iwanowskiej.

Wszystkim amatorom dziękowaliśmy za uprzyjemnienie kilku chwil rzęsistemi oklaskami, najgoręcej jednak pannie Iw., która wypowiedzeniem „Przy mazurku Szopena" wywołała taką burzę oklasków, że zmuszoną była ukazać się na scenie powtórnie, jako „Debiutantka".

Dochód z tego przedstawienia, jak i z dwóch innych, które wkrótce mają się odbyć, przeznaczonym został na utworzenie miejscowej orkiestry włościańskiej. Prócz tego odbyła się tu we czwartek zabawa dla dzieci, w poniedziałek zaś zabawa na stawie przy ogniach bengalskich i t. d.

Sala na przedstawieniu amatorskiem była przepełnioną dla dwóch powodów.

Naprzód każdy z nas radby się zabawić, a układ programu i wykonawcy dawali gwarancję, iż się nie zawiedziemy, a powtóre zachęcał nas bardzo cel przedstawienia.

Jakżeż tu bowiem nie przyłożyć cegiełki do dzieła stworzenia stałej orkiestry włościańskiej, skoro ta, która obecnie ma zadanie spędzać chmury z naszych twarzy, naprożno stara się o to. Inaczej też być nie może. Orkiestra składa się bowiem z szewców, krawców i t. p. żydów, którzy oddani swej pracy zawodowej, ćwiczeniom muzycznym poświęcają się tylko wyjątkowo.

W dodatku, co piątku i soboty, do godz. 9-ej wieczorem, nawet i lichej muzyki jesteśmy pozbawieni.

Wobec tego dziwię się bardzo, iż zarząd kąpielowy nie pomyślał o sprowadzeniu dobrej muzyki z innych stron. Mam nawet pod tym względem, jak mi się zdaje, myśl niezłą. Czy nie opłaciłoby się sprowadzić muzyki cygańskiej?

Nie śmiejcie się. Muzyka to wyborna, słyszałem ją w Iwoniczu i jeszcze w jakiejś innej miejscowości kąpielowej w Galicji. Warto posłuchać, jak cyganie grają czardasze, polki i inne tańce.

Nie mają przytem wielkich wymagań, zadawalniają się bowiem skromną zapłatą i tem, co uzbierają od publiczności. Starają się wprawdzie od tej ostatniej wyłudzić jaknajwięcej, ale każdy z nas chętnieby im to wybaczył.

Zanim utworzymy orkiestrę włościańską, po której, co prawda, spodziewać się wiele niepodobna, wartoby może pomyśleć o sprowadzeniu cyganów, a oryginalność ta zachęciłaby niejednego do przyjazdu do naszej „letniej siedziby".

W końcu muszę wziąć Nałęczów w obronę przed zarzutem drożyzny.

Jest tu wprawdzie drożej, niż w Warszawie, na to przecież każdy z góry był przygotowany. Kawalerja ma przecież słuszne powody do narzekania, te.

mu jednak dziwić się nie można, bo to samo spotyka się i w Warszawie.

Jest jednak na to rada wyborna.

Mamy tu sporo ładnych, a nawet i posażnych kandydatek do zostania „żywcem pogrzebanemi” (*vide* Mickiewicz: Kiedy na dziewczynę zawołają żono...), więc żeń się, kawalerjo, choćby jeszcze tu, w Nałęczowie, a będziesz mogła żyć taniej i nasza „letnia siedziba” ożywi się nieco.

Żonkoś.

*

Busk, w sierpniu.

Sezon kąpielowy w Busku dochodzi teraz do kulminacyjnego punktu, gdyż lista gości wykazuje dotąd cyfrę 1,320.

Są to goście nietylko z Królestwa, ale z gub. wołyńskiej, podolskiej i z zagranicy.

Przed kilku dniami bawiła tu komisja z Petersburga w osobach pp. Kulibina i dra Bertensona, której poruczono zwiedzenie tak tego, jak i innych zakładów kąpielowych w Królestwie.

Rezultaty ich spostrzeżeń posłużą do określenia warunków, na jakich zakład kąpielowy buski ma być nadal oddany dotychczasowemu dzierżawcy, dr. Dobrzańskiemu.

Ślady porządnej jego administracji i dbałości o wygody gości, są na każdym kroku widoczne, naturalnie w granicach środków, jakiemi dzierżawca rozporządza. W zakresie kuchni, która w hygienie tak wielką gra rolę, widnieje w tym roku znaczny postęp.

Pod innemi względami pozostaje jeszcze dużo do zrobienia i jeżeli kontrakt dotychczasowy, ekspirujący za kilka lat, zostanie dr. D. przedłużony, ku czemu ma on zdaje się wszelkie warunki, to może choć część tych dezyderatów spełni się kiedyś.

W dobrze zrozumianym interesie samego dzierżawcy leżałoby starać się o rozwój zakładu, gdyż tą drogą tylko można konkurować z powodzeniem zdrojowisk zagranicznych.

Zresztą, aby przyciągnąć kapitały, bez których żaden postęp jest niemożliwy, możnaby urządzić spółkę komandytową, dla której wiedza i doświadczenie wieloletnie dotychczasowego dzierżawcy z jednej, a cyfry statystyczne z drugiej strony, dawać mogą rękojmię, że kapitały tu włożone dobrze będą procentowały.

Istnieje tu szpital, czynny przez czas sezonu kąpielowego. Chorzy dzielą się na trzy kategorje. Pierwsza klasa płaci 75 kop. dziennie (licząc w tem i kąpiele), druga 45 kop., a trzecia leczy się zupełnie bezpłatnie. Mimo to szpital jest zawsze natłoczony, co dowodzi rzetelnej jego użyteczności.

Czy uwierzycie, że utrzymanie tego szpitala leży wyłącznie na barkach gości, do Buska przyjeżdżających? i muszą oni szlamować sobie kieszenie pod firmą rozmaitych rozrywek: loteryj fantowych, balów i koncertów, byle brakowi zaradzić.

Ze źródeł tej dobroczynności wzniesiona tu została i w tym roku poświęcona kaplica.

Sporo jest powodów, ażebyśmy się bawili, i bawimy się też, chociaż wielu stęka, nazywając po cichu te zabawy „karotowaniem”.

W kilku koncertach, jakie tu z tego powodu się odbyły, przyjmowali udział chętni kuracjusze, a w ich liczbie znana w muzykalnych kołach Warszawy amatorka, panna Michalina Flaumówna, której zasługa w tym razie jest tem większą, że grać musiała na rozklekotanym instrumencie, kwalifikującym się tylko na ogień.

Wytworna gra naszej utalentowanej amatorki kazała słuchaczom zapomnieć o brakach instrumentu i zdobyła dla niej lwią część oklasków i bukietów, jakiemi zarzucono koncertujących.

K.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Kasacyjny departament senatu, w pewnym procesie o prawo prowadzenia spraw karnych z plenipotencji, dał wyjaśnienie, że w sądach pokoju prawo to służy każdemu, posiadającemu upoważnienie. Wskutek tego sędziowie pokoju, jak piszą *St.-Pet. wied.*, dopuszczają w ostatnich czasach osoby, nie mające świadectw adwokackich, do stawiennictwa zarówno za oskarżonych, jak i za skarżących.

= Departament dóbr koronnych przygotowuje, jak piszą *Mosk. wied.*, projekt reformy zarządu w celu podniesienia dochodu z tych dóbr, oraz zmiany w systemie wypuszczania ich w dzierżawę.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza, że na stacji Szumsk, w gubernji wołyńskiej, ustanowiono przyjmowanie telegramów zagranicznych.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej p. o. oberpolicmajstra zawiadamia o następnem: „Objąwszy włożone na mnie Najwyżej obowiązki, kierując się danemi statystycznemi, musiałem dojść do wniosku, że powtarzająca się z roku na rok znaczna śmiertelność z powodu ospy jest prostym wynikiem nieszczepienia ospy ochronnej wśród biedniejszej klasy ludności. Chcąc więc przyjść z pomocą tej ludności, rozporządziłem, aby lekarze cyrkułowi, w oddzielnych pomieszczeniach i we wskazanej porze, bezpłatnie ospę szczepili. Rozporządzenie to, jak wiadomo, znalazło odgłos pośród prywatnej praktyki lekarskiej i obecnie w piątek każdego tygodnia odbywa się bezpłatne szczepienie w instytucie dra Stępniewskiego. Zauważywszy z dostarczonych wiadomości, że kwestja odwrócenia wypadków zachorowania na ospę naturalną, nie bacząc na otwarcie 10-iu punktów bezpłatnego szczepienia, nie weszła na drogę istotnego pożytku, z uwagi na niedaleki koniec sezonu, stosując się do 990 § ust. lek., znowu polecam komisarzom cyrkułowym nietylko zająć się zawiadomieniem biednej ludności co do bezpłatnego szczepienia, lecz zarazem postarać się osobiście wpoić w tę ludność przeświadczenie pożytku szczepienia. Nadto potrzebujących szczepienia należy przedewszystkiem odsyłać do instytutu przy szpitalu Dzieciątka Jezus, a tylko krępujących się czasem i odległością wypada skierować do cyrkułów lub prywatnych instytutów szczepienia. W tych cyrkułach, w których rezultaty w kwestji szczepienia nie okażą się pomyślne, winni urzędnicy będą przezemnie pociągani do odpowiedzialności prawnej, gorliwym zaś działaczom w tej poważnej sprawie postaram się osobno podziękować.”

= P. o. oberpolicmajstra zauważywszy, że w razie zamknięcia dla przejazdu jakiejś ulicy, znajdujący się na posterunku policjanci nie potrafią objaśnić, w którą stronę ma być zwrócony ruch ekwipażów i wozów, poleca komisarzom cyrkułowym oraz ich pomocnikom, zaraz po otrzymaniu wiadomości o zamknięciu danej ulicy, szczegółowo i dokładnie pouczyć stójkowych o wskazywaniu odpowiedniej drogi dla ruchu kołowego, w szczególności zaś dla oddziałów przechodzących wojsk.

= Przejazd ekwipaży przez ulicę Królewską został od dzisiaj otworzony, a dla przejazdu zamknięto: Erywańską od placu Zielonego do gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Hożą od Kruczej do Marszałkowskiej.

= Według dzisiejszego rozkazu policyjnego, kara administracyjna za tajemne przejście granicy wynosi 14 rs. 50 kop.

= W szpitalach św. Ducha i praskim wszystkie miejsca wciąż są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek w dniu wczorajszym wynosiła: u Dzieciątka Jezus 37, św. Łazarza 73 (tylko w oddziale męskim), św. Rocha 15, starozakonnych 16 i wolskim 15.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny od dnia dzisiejszego o godz. 8-ej wieczorem, gaszone zaś o godz. 3-ej min. 45 rano.

= Krążą pogłoski, iż z początkiem roku przyszłego zmniejszony będzie o 10 prc. personel urzędników etatowych kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

= Następujący uczniowie ukończyli I progimnazjum męzkie: Jan Barycki, Stanisław Brillant, Jakób Welt, Michał Winawer, Stanisław Winnicki, Lewek Goldhirsz, Andrzej Domański, Jakób Dromlewicz, Józej Kamiński, Dawid Katz, Mordka Königstein, Józef Kolasiński, Czesław Królewski, Michał Lipiec, Wacław Landstein, Leon Marguljes, Henryk Meyer, Adam Miłodrowski, Erazm Poliker, Piotr Pręgowski, Pinkus Rogoziński, Jan Rosiński, Jakób Rotstadt, Mendel Flokstrumpf, Józef Finkelkraut, Adam Zwieback, Ignacy Czarnecki, Teodor Nisensohn, Stanisław Ney, Władysław Strzyżewski.

= Pomocnicy adwokatów przysięgłych: Aleksander Babicki i Abraham Landsberg, zaliczeni zostali do grona adwokatów przysięgłych okręgu warszawskiej izby sądowej, z miejscem zamieszkania w m. Piotrkowie.

= Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy bolesną wieść o przedwczesnym zgonie ś. p. Józefa Przestrzelskiego, studenta uniwersytetu kijowskiego.

Urodzony w Kamieńcu Podolskim d. 4-go lipca r. 1866-go, kształcił się w miejscowych szkołach, które ukończył z medalem złotym.

Na wydział fizyko-matematyczny w Kijowie wstąpił w r. 1884-ym i tam drukował kursa na użytek swoich kolegów, które bezinteresownie pomiędzy nich rozdzielał.

Posiadał kilka języków i w tych korespondencje do pism różnych przesyłał.

W Kijowie między kolegami założył stowarzyszenie matematyczne i na posiedzeniach jego kilka odczytał referatów specjalnych.

Zmarł z rezygnacją chrześcjańską, żalem otaczając rodzinę i bliższych znajomych, którzy tłumnie zwłoki jego na cmentarz odprowadzili.

= **Z teatru i muzyki.**

* P. Ignacy Warmuth da się słyszeć jutro w „Aidzie”.

Artysta wystąpi w partji Radamesa.

* „Złota rybka” graną będzie jutro po raz piętnasty w teatrze Nowym.

* Próbowany obecnie dramat Marjana Jasieńczyka p. t. „Lena”, ukazać się ma już w przyszłym tygodniu na scenie.

Pierwotna obsada sztuki została w części zmieniona.

Wykonawcami „Leny” będą panie: Niewiarowska, Oswaldowa, Rakiewiczowa i Wisnowska (rola tytułowa), tudzież pp. Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski, Szymanowski i Wolski.

* Pani Sembrich-Kochańska zaangażowana została do składu opery włoskiej na cały sezon do teatru Panajewa w Petersburgu.

Wraz z artystką ma również występować Masini.

= Z teatrzyków ogródkowych.

Już dawno teatrzyk Alhambra nie oglądał takiego tłumu widzów, jak w dniu wczorajszym.

„Walka o córkę” p. Kośmińskiego, po umiejętnem wykreśleniu niektórych, mniej potrzebnych, ustępów, zyskała na ciągłości.

Reżyserja słusznie liczy, iż utrzyma tę sztukę na repertuarze do końca sezonu.

W Wodewilu „W Tatrach” cieszy się zasłużonem powodzeniem, zaś Belle-vue, przed wystawieniem krotochwili F. Reinsteina „Wszyscy powarjowali”, powróciło do „Bykalskiego czy Wykalskiego”.

Sztuka Klemensa Junoszy „W Tatrach” cieszy się w Wodewilu powodzeniem.

Wczorajsze, czwarte już z rzędu, widowisko zapełniło teatrzyk po brzegi.

Niezadługo Wodewil wystawi komedję Halevyego „Ojciec Konstanty” („*L'abbé Constantin*”) w przekładzie Zygmunta Sarneckiego.

„Ojciec Konstanty” przerobiony jest z powieści, znanej i w polskim przekładzie p. t. „Z winy księdza proboszcza”.

= **Ze sztuki.**

* Pod datą 8-go b. m. donoszą nam z Paryża:

Na tegorocznej wystawie w „salonie” paryskim w dziale architektury otrzymał zaszczytne odznaczenie jeden tylko polak, p. Edward Lewicki, za „projekt stylowego zamku”.

Naturalnej wielkości grupa znanego rzeźbiarza, Cyprjana Godebskiego, nosząca tytuł „Genjusz pokonany” (*Le génie dompté*) została nabytą do galerji w Luksemburgu.

Grupa przedstawia „gnoma”, który gniecie pragnącego się wznieść anioła; tak strona psychologiczna, jak i techniczna zostały w tem dziele znakomicie wyzyskane.

* Jan Styka, po ukończeniu studjów w Paryżu, przenosi się na stałe do Krakowa, gdzie działalność swoją rozpoczyna od wystawy własnych obrazów, które następnie będą wystawione w salonie Krywulta.

* Przebywający kosztem naszego Towarzystwa sztuk pięknych w paryskiej akademji malarskiej artysty Feliks Cichocki, nadesłał do salonu Krywulta studjum „Blondynki”.

* Piszą do nas z Londynu:

Międzynarodowa wystawa obrazów została w tych dniach zamkniętą.

Sztuka polska była reprezentowaną wyłącznie przez p. Annę Bilińską, która wystawiła dwa portrety: olejny „Młodej damy” oraz własny pastelowy.

Ostatni został zakupiony przez jednego ze znawców miejscowych.

Artystka, po przepędzeniu lata na wsi, z końcem września przybędzie na dłuższy czas do Warszawy.

= Ze zwierzyńca.

Zabawa dziecięca, odbyta w dniu wczorajszym wobec zebranych 360-iu dziatek, odbyła się z wielkiem powodzeniem.

Po grach ogólnych nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne, marsze, zakończone pochodem trjumfalnym króla migdałowego, t. j. wybrańca, któremu los pozwolił znaleźć w rozdawanych dla wszystkich dzieci piernikach migdał.

Król otrzymał na pamiątkę portfel z kajetami; królowa, podobnież obrana z grona dziewczątek, Stefcia B., otrzymała ozdobne pudełeczko z przyrządami do szycia.

Wielu z młodzieży, którzy okazali się najzręczniejszymi w ćwiczeniach gimnastycznych i biegach, otrzymali w nagrodę ozdobne notesy, szpicruty i pałasze.

Puszczenie balonu i tańce ogólne zakończyły zabawę.

Program zabawy ułożony został przez zarządzającego zwierzyńcem p. Dob. i panią K.

Zabawę prowadzili pp. Binzer i Bł., zastępujący dyrektora gimnastyki, p. M. Olszewskiego.

= Ze sportu.

* Sezon wyścigów carskosielskich zamknięto we czwartek ubiegłego tygodnia i konie wyprawiono z powrotem do Moskwy, gdzie w d. 27-ym b. m. rozpoczną się wyścigi jesienne, tak zawsze ciekawe ze względu na pierwsze popisy koni dwuletnich.

We czwartek nagrodę Towarzystwa rs. 1,000, bieg 2 wiorsty, zdobył „Master Paganini" T. Dorożyńskiego, przybywszy na 4 długości pierwszym w ciągu 2 minut 36 sekund.

Bieg dwuwiorstowy o nagrodę totalizatora rs. 1,500 poprowadził i wygrał lekko „Gayarré" w 2 m. 33 s., bijąc „Druha" Iljenki i „Arfę" stada chrenowskiego.

W trzeciej i ostatniej gonitwie, nagroda rs. 1,200, bieg 3 wiorsty, zwycięzcą był w 3 m. 5 sek. „Ostatni z Astarothów" hr. Nieroda.

* Na jutrzejszych i pojutrzejszych wyścigach w Pławnie funkcjonować będzie totalizator.

Decyzja w tej sprawie wydana została na zeszłorocznem zebraniu ogólnem członków, w celu zasilenia dość szczupłych funduszów Towarzystwa.

= W sprawie zapisu.

Donosiliśmy kiedyś o szlachetnej ofierze ś. p. Heleny hr. Kickiej, która między innemi rozporządzeniami ostatnią wolą swoją przeznaczyła na cel filantropijny kilkanaście obrazów celniejszych mistrzów obcych z prośbą, aby Ludwik hr. Krasiński zając się raczył ich spieniężeniem za granicą i uzyskany ztąd fundusz Towarzystwu dobroczynności złożył.

Dziś dowiadujemy się, że hr. Krasiński obowiązku tego nie przyjął i sprawa zostaje w zawieszeniu.

Czyby więc wykonawcy testamentu nie uznali za stosowne z pomienionych obrazów zrobić wystawę, którąby mogła z jednej strony przynieść grosz jakiś Towarzystwu dobroczynności, z drugiej zaś zaznajomiłaby z doniosłością ofiary czcigodnej testatorki nasz ogół; co zaś najważniejsza, możeby pobudziła którego z bogatych miłośników sztuki do zatrzymania tych szacownych dzieł w kraju.

= Z nauki.

Systemat Kopernika ukazał się w przekładzie japońskim.

Ma to być pierwsze dzieło astronomiczne w tym języku.

= Wystawa furmańska.

Przed dwoma laty projektowano urządzenie wystawy furmańskiej, która jednak, z powodu zbyt małego zainteresowania się tą sprawą przedsiębiorców przewozowych, do skutku nie przyszła.

Obecnie pewne grono członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami występuje z tym samym projektem, o tyle odmienionym, iż sprawa wystawy będzie powierzona Towarzystwu.

= Kolej do Radomia.

Dowiadujemy się, że o budowę linji kolejowej z Warszawy do Radomia, która nie otrzymała gwarancji rządowej, ubiega się także Towarzystwo kolei wiedeńskiej.

Koszt budowy wypadłby dla tego Towarzystwa najmniejszy, albowiem tor w kierunku do Radomia układanoby dopiero od Pruszkowa i nie potrzebowanoby budować dworca.

= Próby motoru.

Fabryka tutejsza motorów gazowych czyni próby zastosowania pary naftowej, zmieszanej z powietrzem, do poruszania motorów, zamiast gazu.

Próby wydają rezultaty pomyślne, przeto motory owe będą mogły być w użyciu w miejscowościach nie posiadających gazowni.

= Żegluga napowietrzna.

Przybywa temi dniami do Warszawy Ignacy Lucyński, z pod Rowna, który ma tu przedstawić przyrząd swojego wynalazku, służący do latania po powietrzu.

Zobaczymy, czy to nie halucynacja.

Twórca pracuje w tym zakresie podobno od lat kilku.

= Zbiory.

Temi dniami nadszedł do Warszawy wspaniały serwis porcelanowy, nabyty za znaczną sumę w Lipsku na licytacji firmy Rödera.

Serwis ten, złożony z 89-ciu sztuk malowanych artystycznie, ozdobi jeden z tutejszych salonów.

= Kąpiele wiślane.

Liczba zwolenników kąpieli wiślanych, z powodu obniżenia się temperatury i panującego wiatru, spadła do *minimum*.

Obecnie kąpią się wyłącznie ci i te jedynie, którzy od początku lata kąpali się bez przerwy codziennie.

Temperatura wody nie jest wszakże bardzo niska, gdyż wynosi 14 stopni Réaumura.

= Przyszła *diva*...

W tych dniach odnaleziono w osobie prostej dziewczyny wiejskiej zdumiewający, fenomenalny głos.

Jest to Agnieszka D., rodem ze Złotego Potoku z pod Częstochowy, licząca obecnie 16-ty rok życia.

Dziewczynę przed kilkoma miesiącami przyjęto do państwa K. w charakterze piastunki.

Pan K., człowiek muzykalny, zdumiał się, usłyszawszy śpiew Jagusi, która nuciła nad kołyską niemowlęcia.

Nieuczone, a jednak nadzwyczaj czyste tony głosu wiejskiej dziewczyny wywołały zdumienie w całym domu.

Nikomu jednak na myśl nie przyszło, iż ten głos kwalifikuje się do kształcenia.

Dopiero p. M., nauczycielka śpiewu, będąc u państwa K. z całą energją zajęła się losem Jagusi.

Jeden ze znanych melomanów, hr. P., któremu pani M. dziewczynę przedstawiła, oświadczył gotowość zajęcia się przyszłością Jagusi.

Obecnie, po uzyskaniu zezwolenia rodziców, ekspiastunka została wyslaną do Medjolanu.

Jagusię umieszczono tam w polskim domu państwa R., gdzie równocześnie ma się kształcić w śpiewie oraz innych naukach.

Według zawartego układu, dziewczyna ma przebywać cztery lata w Medjolanie, a hr. P. zastrzegł sobie, iż i nadal losem Jagusi będzie się opiekował.

= Miłe złego początki...

Prawdziwość tego przysłowia stwierdziło w tych dniach kilku wyrostków, trudniących się od pewnego czasu szczególnego rodzaju sportem.

Oto do pism, umieszczających zadania, nadsyłali oni kreślone różnym charakterem i na różnego rodzaju papierze rozwiązania, zaopatrując każde z nich w jakieś nazwisko.

Redakcje w liście dobrze rozwiązujących drukowały owe nazwiska, nie wiedząc, iż dopomagają tym sposobem niesfornym malcom do płatania różnym osobom figlów, niekiedy bardzo bolesnych.

Tak np. przez pewien przeciąg czasu nadchodziły do redakcji rozwiązania z podpisem panny Z. i pana W.

Redakcje w dobrej wierze umieszczały oba te nazwiska, aż dopiero reklamacja stron interesowanych wyjaśniła, iż osoby owe są dla siebie więcej niż niechętnie usposobione i nigdy rozwiązań do redakcyj nie nadsyłały.

Innym razem figlarze ci pod rozwiązaniami podpisali cały personel nauczycielski pewnego gimnazjum, a jeszcze innym rozwiązania zaopatrzyli w przydomki, jakiemi niższa służba pewnej kolei ochrzciła swoich zwierzchników.

I długo jeszcze może uchodziłyby im figle owe bezkarnie, gdyby nie za zbyt płaski, a bardzo dla stron przykry koncept, jakiego się ostatniemi czasy dopuścili.

Oto w szeregu dobrze rozwiązujących wymienili oni imiona i nazwiska trojga dzieci państwa ***, które kilka tygodni temu zmarły na szkarlatynę.

To już przebrało miarkę nadużyć, pan *** bowiem widząc w tem chęć drażnienia niezabliźnionych jeszcze ran, rozpoczął energiczne poszukiwania i wkrótce odkrył całą kompanję niefortunnych „dowcipnisiów".

Składa się ona przeważnie z nieletnich wyrostków, których pociąganie do odpowiedzialności sądowej byłoby niewłaściwe, pan *** więc poprzestał na zwróceniu się do rodziców, którzy niesfornym gagatkom przyrzekli udzielić „dotykalną" admonicję.

Tak więc miłe złego początki, lecz koniec...

= Fatalna pomyłka.

Przed kilkunastu dniami pan K. P. umieścił w szpitalu św. Ducha swego szwagra, pana S. A., którego choroba nie przedstawiała niebezpieczeństwa, wymagała jednak chwilowej kuracji.

Jakież jednak było przerażenie pana P., gdy wczoraj zjawił się u niego jakiś człowiek i oznajmiwszy, że jest ze szpitala, powiadomił o zgonie pana A.

Przybyły przedstawił tak stanowcze argumenta, iż pan P., nie tracąc chwili czasu, udał się do szpitala—a po drodze wstąpił do telegrafu, by zawiadomić żonę zmarłego, a swoją siostrę, zamieszkałą w Porzeczu, gub. grodzieńskiej.

W szpitalu jednak śmierci A. zaprzeczono.

Wobec tego p. P. natychmiast powraca do telegrafu, aby wstrzymać alarmującą depeszę, lecz tę, niestety, zdążono już wysłać.

Nie pozostało innej rady, jak telegrafować z zaprzeczeniem, co też p. P. uczyniwszy, powraca do szpitala, aby wykryć autora fatalnej mistyfikacji.

Okazało się, iż w szpitalu tego samego nazwiska był drugi chory, który rzeczywiście zeszłej nocy zmarł.

Woźny szpitala, usłyszawszy nazwisko zmarłego, wezwał Antoniego Frankego, stolarza, dostarczającego trumny do szpitala, aby o smutnym fakcie zawiadomić p. P.

Pomimo depeszy zaprzeczającej, pierwszą pani A. otrzymała w Porzeczu w chwili, gdy siedząc przy stole, podnosiła pierwszą łyżkę zupy do ust.

Przeczytawszy słowa depeszy, biedna kobieta padła zemdlona.

Domownicy z trudnością przyprowadzili panią A. do zmysłów.

Żona, nie wierząc już zaprzeczeniom brata, który bezustannie posyłał depesze uspakajające, zrozpaczona, zdążywszy na pierwszy pociąg, dziś rano przybyła do Warszawy i wprost z dworca kolejowego udała się wraz z bratem do szpitala.

Nie będziemy tu opisywali rozrzewniającej sceny, jaka się odbyła przy łóżku mniemanego nieboszczyka.

Fatalna pomyłka silnie oddziałała na panią A.

= Nadużycie.

Do zegarmistrza, mającego swoją pracownię przy ulicy Tamka pod nrem 40-ym, zgłosił się Józef Rożański, w celu oddania do naprawy złotego zegarka.

Zegarmistrz ugodziwszy się o cenę, podjął się naprawy w terminie dwudniowym.

W oznaczonym czasie pan R. przybył do zegarmistrza, lecz zastał tylko jego żonę, która oświadczyła panu R., że zegarek jest zastawiony w lombardzie.

Pan R. zawiadomił o tem policję, poczem zegarmistrz wykupił zegarek i złożył go w biurze policji, mimo to wytoczono mu sprawę o nadużycie.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym p. J. Gostowskiemu z pod nru 11-go na Orlej, przejeżdżającemu bryczką w pobliżu rogatek jerozolimskich, skradziono walizę z rzeczami wartości paruset rubli.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej, na Pelcowiźnie, Janowi Berychowi skradziono torbę, w której znajdowało się 100 rubli w gotówce oraz weksle i rozmaite dokumenta pieniężne.

W kilka minut później, torba ze wszystkiemi papierami, lecz bez gotówki, została podrzuconą.

W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, Józefie Glinkowskiej wyciągnięto z kieszeni woreczek, zawierający 62 rs. i bilet loteryjny.

= Złodziejska para.

W rubryce kradzieży, przed dwoma dniami zamieściliśmy wiadomość o okradzeniu p. H., pod nrem 25-ym przy ulicy Marszałkowskiaj, której dopuściła się służąca, Dwojra Rabinowiczówna.

Obecnie wykryto, że Dwojra, zabrawszy srebra i inne rzeczy, ulotniła się z Warszawy wraz z niejakim Eljaszem Strausem, człowiekiem żonatym i ojcem pięciorga dzieci.

Czułą parę złodziejską ujęto onegdaj w Radzyminie i wraz z niektóremi przedmiotami i srebrem dostawiono do Warszawy i osadzono w więzieniu.

= Ujęci.

Wczoraj policja ujęła dwóch pobytowych złodziei, którzy przybyli do Warszawy na „robotę".

Dostawiono ich do aresztu policyjnego, zkąd będą wysłani transportem do miejsca wyznaczonego pobytu.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na Dzikiej, około domu pod nrem 9-ym, znaleziono Franciszkę Osiałoniównę w stanie bezprzytomnym z ciężką raną na głowie i odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Bednarskiej Józef Boral, naprzeciwko domu pod nrem 7-ym, upadł i złamał nogę.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym za wolskiemi rogatkami Anna Walczyńska, przejechana przez ekwipaż prywatny, którego woźnica zdołał umknąć bezkarnie, uległa ciężkiemu obrażeniu obu nóg.

Podobnemu wypadkowi uległ Józef Flandrowski, najechany na Senatorskiej przez dorożkę nr. 321-szy.

= Pokąsanie.

W pobliżu koszar mirowskich pies rzucił się na przechodzącego Mieczysława Kempnera, zamieszkałego pod nrem 15-ym na Ogrodowej i mocno go pokąsał.

Ponieważ zachodzi obawa, że pies był wściekły, zarządzono śledztwo weterynaryjne.

= Zuchwały handlarz.

W dniu wczorajszym na Żytniej, w pobliżu domu nr. 27, mały chłopiec, Edward Liwner, zaczepił żartobliwie przechodzącego handlarza starzyzny.

Zaczepiony, pochwyciwszy kamień, uderzył nim malca w głowę tak silnie, iż Liwner upadł, zalewając się krwią i stracił przytomność.

Zuchwałego handlarza, M. Filemona, zamieszkałego pod nrem 82-im na Nowolipkach, zdołano odszukać i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym w hotelu rzymskim, kucharz miejscowej restauracji, Wilhelm Matusiewicz, wpadł przypadkowo w kocieł napełniony ukropem.

Pomimo, iż natychmiast go wydobyto, poniósł ciężkie poparzenie nóg.

Pierwszej pomocy Matusiewiczowi udzielił starszy felczer Winter.

= Przy pracy.

Dziś rano na stacji towarowej kolei nadwiślańskiej Szmul Sikora, przy zrzucaniu desek uderzony został całym stosem w lewe biodro i ramię tak ciężko, iż musiano go odwieźć w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Na Marszałkowskiej około domu pod nrem 137-ym spadła

deska zraniła ciężko w głowę Ludwika Michałowskiego, robotnika kanalizacyjnego.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym na Długiej, w domu pod nrem 543-m znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 10-ciu dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym z prawego brzegu Wisły rzuciła się do wody jakaś młoda i dość elegancko ubrana kobieta.

Działo się to około godziny 6-ej po południu w przytomności wielu osób.

Nieznajoma zaczęła tonąć, a stojący na brzegu wołali rozpaczliwie o pomoc, nikt jednak nie miał odwagi ratować tonącej.

Dopiero Bolesław Grąbczewski, zamieszkały pod nrem 37-ym przy ul. Dobrej, wskoczył do wody.

Pomimo rozpaczliwego oporu ze strony tonącej, udało się dzielnemu wybawcy kobietę ocalić.

Po przyprowadzeniu jej do zmysłów okazało się, że to jest Helena K., licząca 32 lat wieku.

K., zapisana w kontroli policyjnej, jako kobieta lekkiego życia, opuściła wczorajszy dzień u siebie pod nrem 429-ym na Pradze w gronie hulaszczem.

Po wypiciu ogromnej ilości różnych trunków, wybiegła z domu i zamierzała przez utopienie odebrać sobie życie.

Niedoszłą samobójczynię umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Uratowana.

W dniu wczorajszym spadła z galaru do Wisły Sara Rytówna, zamieszkała pod nrem 16-ym na Nalewkach.

Tonącą już zdołał szczęśliwie uratować p. Henryk Fajans.

Ciągle mdlejącą i chorą dziewczynę odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Pożar.

Nocy wczorajszej na Nowiniarskiej, w domu pod nrem 11-ym wynikł pożar na poddaszu.

Domownicy bez wzywania straży ogień ugasili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **Dzisiaj rozpoczęły** się zapisy uczniów, tak dawnych, jako też i nowo wstępujących do prywatnej szkoły handlowej przy ulicy Berga pod № 6-ym. Egzamina wstępne zaczną się d. 25-go b. m., kurs zaś nauk d. 3-go września.

— D. 21-go b. m., w rządzie gubernjalnym płockim, odbędzie się licytacja na wybudowanie w m. Mławie domu na pomieszczenie aresztu śledczego i policyjnego od 13,662 rs.

— D. 21-go b. m., w biurze zarządu zakładów górniczych rządowych w Dąbrowie, odbędą się licytacje na dowozy i dostawy różnych materjałów dla zakładów i kopalni zachodniego okręgu górniczego w roku przyszłym. Wartość dostaw przenosi 16,000 rs.

— D. 21-go b. m., w biurze powiatu pinczowskiego, odbędzie się licytacja na naprawę mostu taryfowego № 2-gi na odnodze rzeki Nidy w m. Pinczowie od 959 rs.

— D. 22-go b. m., w kancelarji zachodniego okręgu górniczego w Dąbrowie, odbędą się dwie licytacje: na dostawę wapna dla zabudowań rządowych w Dąbrowie od 521 rs., oraz na dostawę dla tamtejszego magazynu gontów od rs. 350.

— D. 22-go b. m., w zarządzie artylerji fortecznej w Nowogieorgiewsku, odbędzie się licytacja na prawo zbierania odpadków broni i amunicji, pozostałych po ćwiczeniach polowych artylerji fortecznej.

— D. 22-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** piszą do nas: „Rocznica koronacji obrazu Matki Boskiej Kalwaryjskiej święcona jest nader uroczyście. Procesja pogrzebowa z figurą Matki Najświętszej odbyła się przy uroczystym pochodzie stu tysięcy pątników. Trwała godzin osiem. Podczas procesji, na różnych stacjach wygłoszono siedem kazań; od zmroku aż do godz. 11-ej iluminowało całą procesję, wśród najpiękniejszej nocy, najmniej 10,000 świateł, to jest świec zwykłych, które niósł orszak procesyjny. Widok czarujący, zachwycający. Dziś moc jeszcze przybywa kompanij, a pociągi nadzwyczajne tysiące zwożą pobożnych pątników.

✕ **Z Poznania** piszą do nas pod d. 14-ym sierpnia: „Wczoraj szalała straszliwa burza z gradem w okolicy Modliszewka, Gościeszyna i Ławek (wsi, należącej do kapituły gnieźnieńskiej). Wszystko spustoszone. — Hr. Ksawery Branicki przysłał na ręce redaktora, p. Fr. Dobrowolskiego, 10,000 marek, z przeznaczeniem na zakupno 10 akcyj banku ziemskiego. — Hr. Zedlitz-Trütschler, naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego i przełożony komisji kolonizacyjnej, podróżuje obecnie po Wirtembergji. Podróż ta ma na celu zachęcić chłopów wirtemberskich, za pośrednictwem wirtemberskiego ministra, Varnbueler'a, do przesiedlenia się do W. Ks. Poznańskiego.

✕ **W armji pruskiej** zaprowadzane są obecnie na próbę smoki, za pomocą których będzie można w razie wojny kontrolować ruchy nieprzyjaciela. Smoki te mają być praktyczniejsze, niż balony powietrzne; opatrzone będą w aparaty fotograficzne, które położenie wojsk fotografować będą. Będzie można również używać smoków do dawania znaków.

✕ **Omyłka drukarska.** Jedna z gazet amerykańskich podała następującą wiadomość: „Charles Johnsohn zawarł we środę związek małżeński z panną Fanny Yest. Do tej chwili nie było jeszcze żadnych między nimi rozruchów, a dobrze poinformowani utrzymują, że i nie będzie". W następnym numerze redakcja donosi, że druga połowa tej notatki należała do artykułu o strejku robotników i tylko przez pomyłkę zecera dostała się do nowiny o powyższym ślubie.

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Borzęcki**, urzędnik dr. żel.warsz.-wied., syn ś. p. senatora Tadeusza i Joanny z Zakrzewskich, po krótkich cierpieniach, umarł dnia 18-go sierpnia 1888 roku. Stroskana matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 21-go sierpnia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2421—

† Dnia 23-go sierpnia r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wacława **Łagowskiego**, urzędnika dr. żel. war.-terespolskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, kolegów i znajomych.—2423

— B. p. Gutunia **Halpern**, jedyna córeczka doktora Jakóba Halpern i żony jego Salomei z Żelnikerów, po krótkiej i ciężkiej chorobie w dniu 17-ym b. m. powiększyła grono aniołków, przeżywszy rok jeden i miesięcy pięć. 2—867

Nadesłane.

Do Magazynu pod firmą „***Russka Manufaktura***", ***Krakowskie-Przedmieście nr 7***, nadeszły świeże transporta płócien i bielizny stołowej z pierwszorzędnych fabryk, które Magazyn poleca.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

W *Now. wr.* czytamy:

„Ważne wyjaśnienie co do przyszłej działalności banku włościańskiego w Królestwie Polskiem komunikuje warszawski nasz korespondent. Dotyczy ono miejscowego kapitału użyteczności publicznej, z którego, jak wiadomo, dwa miljony pozwolono obrócić na wzmocnienie operacyj banku w tym kraju.

„Wysokość tej sumy i jej przeznaczenie w kształcie 15-procentowej dopłaty stało się powodem mylnych komentarzy gazet miejscowych. Korespondent obala te komentarze faktycznym rachunkiem, wykazującym, że suma ta wystarczy na czas o wiele dłuższy, niż pierwotnie przypuszczano. Wogóle sprawa ta, jak widać, postawiona będzie na silnych podstawach i doprowadzona do końca bez żadnych ustępstw od zasadniczego celu— podniesienia gospodarczej sytuacji włościan nadwiślańskich.

„Atoli same te interesa gospodarskie wymagają zwrócenia uwagi na inną, poruszoną przez autora okoliczność, która na ogólną łączność tych interesów źle może oddziałać. Jest to mianowicie większa łatwość nabywania gruntów folwarcznych przez włościan zamożnych, aniżeli przez bezziemnych i małorolnych. Tymczasem zaprzeczyć nie można, że cel banku włościańskiego, zwłaszcza na kresach zachodnich, polega na tem, aby utrzymać na roli ów proletarjat wiejski, który w skupieniu mógłby stanowić dobrą przeciwwagę żywiołowi szlacheckiemu, a który w przeciwnym razie będzie odpływał do miast. Zwiększenie zaś niespokojnych i niezabezpieczonych żywiołów w miastach nadwiślańskich wcale nie jest pożądane dla interesów russkich."

Dziennik petersburski reprodukuje artykuł brukselskiego *Norda* o usposobieniu opinji publicznej w Danji po wizycie cesarza Wilhelma. Jest to jednakże objektywne tylko stwierdzenie faktu, bez żadnych wniosków. *Nord* zaznacza, cośmy już kilkakrotnie w dziale politycznym podnosili, że pobyt cesarza w Kopenhadze, o ile zbliżył do siebie dwory, o tyle odświeżył pamięć utraty północnego Szlezwigu i pobudził w tym kierunku uczucia, zgodne u wszystkich stronnictw. Zapisując ten fakt, *Nord* oddaje tylko świadectwo prawdzie moralnej, po za którą stoją stosunki rzeczywiste. Ciekawsze, z uwagi na delikatnie przysłoniętą tendencję, są następujące uwagi *Now. wr.*:

„W pierwszej mowie publicznej, jaką wygłosił po powrocie z podróży, cesarz Wilhelm z właściwą mu energją i stanowczością oświadczył, że niemcy nie zrzekną się ani jednego kamienia z ziem nabytych, że raczej 18 korpusów armji i 42 miljony niemców trupem padnie, aniżeli zdecyduje się na takie ustępstwo. Powiedziane to było we Frankfurcie nad Odrą, na bankiecie podczas odsłonięcia pomnika księcia Fryderyka-Karola; pierwszą więc myślą jest, że treść mowy odnosi się do tych, z którymi zmarły książę potykał się zwycięsko. W tym sensie mowa cesarza nie przedstawia nic niespodziewanego. Powróciwszy do kraju z przeświadczeniem, że pokój Europy jest zabezpieczony, młody cesarz uznał za potrzebne dać do zrozumienia swemu ludowi: że rezultat ten osiągnięty został drogą takich umów, w których nie gra roli ewentualność zwrócenia francuzom odebranych im prowincyj. Prócz tego zaś obudziło prawdopodobnie wypowiedzenie: że cesarz Wilhelm II-gi szukał rękojmi pokoju całkiem nie w tej myśli, aby nie miał być gotowym na najzaciętszą wojnę, gwoli utwierdzenia nienaruszalności terytorjum cesarstwa.

„Znajdą się jednakże pesymiści, którzy przypominając, że w skład cesarstwa, prócz Alzacji, wchodzi także Szlezwig z jego duńską wyłącznie ludnością, odnosić będą słowa cesarza także i do Danji. Niektóre dzienniki zachodnie podniosły rzeczywiście w sposób bardzo nietaktowny kwestję zwrotu Szlezwigu. Sądzimy wszakże, że wycieczki te nie mogły służyć za jedną z przyczyn mowy frankfurckiej. Kwestja szlezwicka w żadnym razie nie należy do rzędu tych, z powodu których można mówić o gotowości położenia trupem 18-tu korpusów armji i 42-ch miljonów ludności. Danja, to kraj mały, obcy zaczepnej wojowniczości. Wobec tego musimy przyjąć, że frankfurcka mowa cesarza Wilhelma odnosiła się wyłącznie do Francji, w której dzisiejszy stan chwiejny znowu nastręcza możliwość przyjścia do władzy partji odwetu, a przeto sądzimy, że nie ma żadnej racji z epizodem tym łączyć zapomnianą sprawę szlezwicką."

Do *Mosk. wied.* donoszą z Bukaresztu pod datą 13-go b. m., co następuje:

„Tajny wysłannik rządu austro-węgierskiego tylko co przybył do Sofji w celu uspokojenia upadłego na duchu księcia Ferdynanda. Przejeżdżając przez Belgrad, poseł oznajmił tam cel swojej misji. We wszystkich portach Dunaju władze bułgarskie poczyniły środki ostrożności. Pasażerom statków nie wolno wysiadać na brzeg nocną porą."

Z ostatniej poczty.

Berlin 17-go sierpnia.—*Vossische Ztg.* uważa marsową przemowę cesarza Wilhelma we Frankfurcie nad Odrą za wskazówkę, że jeszcze niewszystkie obawy o pokój zostały rozproszone.

Berlin 18-go sierpnia.—Dzisiaj o godzinie 4-ej odbył się w sali bronzowej zamku poczdamskiego obiad galowy z powodu rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa. Cesarz Wilhelm wzniósł na cześć jego serdeczny toast.

Berlin 18 go sierpnia.—Bennigsen zdecydował się przyjąć mandat poselski. *Post* wita fakt ten, jako zapowiedź, że polityka wewnętrzna za rządów cesarza Wilhelma nie będzie opierała się wyłącznie na żywiołach wstecznych.

Bruksella 18-go sierpnia.—Dzisiejszy *Nord*, odpowiadając na artykuł *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, tłumaczy, że uroczystości kijowskie nie miały charakteru politycznego i nie były wymierzone przeciw bezpieczeństwu i jedności jakiegokolwiek innego mocarswa. Niektóre ludy słowiańskie skorzystały tylko z jubileuszu zaprowadzenia chrześcjaństwa na dawnej Rusi, aby stwierdzić żywotność węzłów religijnych, wiążących świat słowiański, i w tym celu wyraziły swoje uczucia Rosji, jako najpotężniejszej wyobrazicielce dzisiejszego świata. Jedność wiary nie ma wszelako nic wspólnego z jednością polityczną. Lojalność biskupa Strossmayera wobec rządu austro-węgierskiego nie powinna być podawana w wątpliwość. Podejrzewanie tego dostojnika kościelnego uwydatnia tylko tem silniej kontrast pomiędzy sympatjami biskupa Djakowaru dla Rosji, a tradycyjnemi wycieczkami prasy austro-węgierskiej przeciw wielkiemu mocarstwu russkiemu. Oceniając mowę lorda Salisbury, *Nord* wyraża nadzieję, że Austrja zechce uznać potrzebę wskrzeszenia legalnych stosunków na półwyspie bałkańskim. Ponieważ gotowość Niemiec do odziałania w tej mierze jest niewątpliwą, oczekiwać należało, że zjazd w Peterhofie nie pozostanie także bez wpływu na politykę bułgarską Austrji. Niestety! śladu podobnego wpływu nie dostrzegliśmy dotąd. Wnosićby można raczej, że Austrja i dzisiaj, jak przedtem, dąży do nadania Bułgarji tego samorządu i tej niezawisłości, które stanowić się zdają program lorda Salisbury. Jeżeli tak jest, przyszłoby Europie chyba z założonemi rękami przypatrywać się wybuchowi straszliwego przesilenia w Bułgarji, które zdaje się być nieuniknionem.

Rzym 18 go sierpnia.—Crispi, który udaje się po rodzinę swoją, bawiącą w Karlsbadzie, odwiedzi hr. Kalnokyego. Niewiadomo wszakże dotąd, gdzie spotkanie się obu ministrów nastąpi.

Rzym 17-go sierpnia. — Municypalność Rzymu, w porozumieniu z ministrem wojny, urządza na przyjęcie cesarza Wilhelma pochód z pochodniami, w którym uczestniczyć będzie 10,000 żołnierzy i członków rozmaitych stowarzyszeń miejskich. Forum i wszystkie pomniki będą tego wieczora oświetlone bengalskiem światłem, na wzgórzu palatyńskiem spalony zaś zostanie kolosalny fajerwerk,

symbolizujący przymierze Włoch z Niemcami. Cesarz zamieszka nie, jak projektowano, w pawilonie „La Pallazina", lecz w samym Kwirynale.

Rzym 17-go sierpnia. — Nowa depesza jen. Baldissery z Massawy stwierdza, że pod Saganeiti zginęli wszyscy oficerowie włoscy po bohaterskiej obronie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Berlin 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd zamierza część funduszów państwowych, przeznaczonych na utrzymanie djecezyj katolickich a przez czas *kulturkampfu* niewypłacanych, przeznaczyć na budowę nowych kościołów i gmachów wyznaniowych obrządku rzymsko-katolickiego.

Berlin 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Książę Ernest Koburg-Gota ma otrzymać od cesarzowej Fryderykowej pełnomocnictwo do przejęcia pamiętników zmarłego cesarza. Podróż cesarzowej do Gota stała z tym projektem w związku.

Rzym 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd zamierza cofnąć subwencje dla szkół, utrzymywanych przez włoskie misje katolickie za granicą, ponieważ misje te wzbraniały się uznać prawo władzy świeckiej do nadzoru nad szkołami.

Rzym 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Tribuna* zamieszcza list Nicotery do Crispiego, ganiący surowo nieszczęśliwą wyprawę do Saganeiti (w Afryce). *Pungolo* żąda śpiesznego ukarania Debeba. *Lombardia* woła: „Nie Baldissera, lecz Crispi jest odpowiedzialnym za krew oficerów włoskich, przelaną pod Saganeiti!"

Londyn 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Morning Post* powiada: Mowa frankfurcka cesarza Wilhelma jest ważniejszą, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Snadniej ożywi ona zaufanie do nowego cesarza w Wiedniu, aniżeli zaniepokoi francuzów. Frankfurt nie leży bowiem na zachodzie Niemiec.

Sofja 19-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wielu kupców tutejszych otrzymało listy z pogróżkami od rozbójników. Przybył tu Binder, aby zażądać od rządu bułgarskiego zwrotu sumy, złożonej rozbójnikom za jego osobę.

(*Otrzymane dziś.*)

Sewastopol 20-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — J. C. W. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz przybył z Orjandy i wyjechał pociągiem kurjerskim do Petersburga.

Wiedeń 20-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Półurzędowy list berliński w *Montagsrevue* zapewnia, że mowa frankfurcka cesarza Wilhelma zwrócona jest zarazem przeciw duńskim, alzackim i polskim aspiracjom.

Berlin 20-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nowa kampanja *Norddeutsche allgemeine Zeitung* przeciw artykułom *Norda* i *Moskowskich wiedomosti* uważana jest tutaj za dowód, że ogólne zasady polityki niemieckiej nie uległy zmianie, jakkolwiek wzmogło się wzajemne zaufanie sfer najwyższych, przez co groźba wojny została na długo usunięta.

Belgrad 20-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Krążą tu pogłoski, że w dniu 18-ym września nastąpi ogłoszenie niepodległości Bułgarji. Porta otrzymać ma tytułem wynagrodzenia 30 miljonów franków.

Berlin 19-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 199.65 (onegdaj 200.70).— Bilety banku russkiego na dostawę 199.75 (onegdaj 200.50).

PLEBISCYT BOULANGERA.

Paryż 20-go sierpnia. (*Tel. pr. kur. War.*) — Wczoraj we wszystkich trzech departamentach, w których odbywały się wybory uzupełniające do izby, został wybrany Boulanger.

W departamencie Nord otrzymał on głosów 130,152, a towarzysz jego i wspólnik wiary politycznej, Koechlin, usunięty przez rząd mer paryski, 126,567. Przeciwnicy ich pozostali znacznie w tyle: Desmoutiers otrzymał głosów 97,409, Moreau 95,023.

W departamencie Somme Boulanger został także wybrany. Otrzymał on tutaj głosów 76,094, Bernot 41,371.

W Charente Inférieure Boulanger wybrany został 57,484 głosami. Przeciwnik jego, republikanin, Lair, otrzymał głosów 42,416.

W Amiens, Lille i Paryżu odbyły się manifestacje, które rozpędziła policja.

Paryż 20-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W dzielnicy giełdy wczoraj przez cały wieczór trwały manifestacje. Na bulwarze leżącym naprzeciw redakcji *Pressy*, policja siłą rozpędzać musiała nagromadzone tłumy.

Paryż 20-go sierpnia. (*Tel.* (*Aj. półn.*) — W toku wyborów wczorajszych w Amiens zaszły burzliwe manifestacje. Piechota musiała iść na bagnety, aby oczyścić ulice. W Lille zaburzenia trwały do godz. 2-ej w nocy; ostatecznie policja rozpędziła manifestantów. Aresztowano czternaście osób.

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

W dniu dzisiejszym w sali posiedzeń dyrekcji głównej odbyło się przy drzwiach otwartych ogólne półroczne zebranie radców tejże dyrekcji pod prezydencją p. A. Tołoczanowa, na którem dyrekcja główna zdawała sprawę z czynności za drugie półrocze rachunkowe r. 1887-go.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że listów zastawnych niewylosowanych znajdowało się w obiegu: serji I-ej 5% na sumę rs. 44,563,298 kop. 74; tejże serji 4% na rs. 37,602 kop. 14; serji II-ej 5% na rs. 5,517,197 kop. 40; ser. III-ej na rs. 10,635,376 kop. 1; serji IV-ej na rs. 4,534,723 kop. 52; serji V-ej na rs. 46,124,369 kop. 33.

Za fundusz losowania kwietniowego r. 1888-go wycofano z obiegu i umorzono listów zastawnych serji I-ej 5% na sumę rs. 439,125 kop. 72, tejże serji 4% na rs. 534 kop. 96; serji II-ej 5% na rs. 41,270 kop. 37; serji III-ej na rs. 71,110 kop. 52; serji IV-ej na rs. 24,579 kop. 59; serji V-ej na rs. 297,074 kop. 95.

Za listy zastawne wylosowane i kupony płatne z d. 13-go maja r. b. pozostaje do wypłaty ser. I-ej z r. 1869-go 5% rs. 497,856 kop. 80; tejże ser. 4% rs. 334 kop. 39; serji II-ej 5% rs. 498,191 kop. 19; ser. III-ej rs. 65,476 kop. $18^{1}/_{3}$; ser. IV-ej rs. 23,621 kop. 25; ser. V-ej rs. 204,870 kop. $77^{1}/_{2}$.

Z dniem zakończenia półrocza sprawozdawczego pozostawało w kasie głównej Towarzystwa niedołączonych 7-letnich kuponów do listów zastawnych okresu I-go na rs. 1,873 kop. 20 do listów zastaw. wartości rs. 6,690; w wydziale sprawozdania: okresu II-go na rs. 2,814, do listów wartości rs. 10,050; okr. III-go ser. I-ej na rs. 10,479, do listów wartości rs. 39,855; okr. III-go ser. II-ej na rs. 4,265 kop. 40, do listów zast. wartości rs. 16,604; wreszcie listów zast. 5% serji I-ej z r. 1869-go na rs. 13,150, do listów wartości rs. 26,300.

Stowarzyszonych dóbr do chwili obecnej znajduje się: w dyrekcji szczegółowej warszawskiej 1,609, kaliskiej 1,196, piotrkowskiej 774, radomskiej 773, kieleckiej 699, lubelskiej 877, siedleckiej 605, płockiej 1,224, suwalskiej 432 i najmniej w łomżyńskiej—360.

Dyrekcja główna, wskutek żądań niektórych właścicieli dóbr, zezwoliła na uwolnienie od hypoteki Towarzystwu służącej gruntów folwarcznych przestrzeni ogółem morgów 448,317 pręt. 140, których suma pożyczki wskazana do jednorazowej spłaty wynosi ogółem rs. 1,447,980.

Zaległości na dobrach, z tytułu rat półrocznych, przypadają Towarzystwu w sumie rs. 1,555,808 kop. $17^{1}/_{2}$; z tego najwięcej przypada na dyrekcje szczegółowe warszawską i kaliską, najmniej na suwalską i łomżyńską.

Na sprzedaż pierwszą wystawionych było dóbr 505, na drugą 43. Sprzedano dóbr w terminie pierwszym: w dyrekcji szczegółowej warszawskiej 16, kaliskiej 4, piotrkowskiej 5, radomskiej 5, kieleckiej 2, lubelskiej 2, płockiej 6, łomżyńskiej 6, suwalskiej 2; w terminie drugim: w dyrekcji warszawskiej 3, kaliskiej 2, piotrkowskiej 1, radomskiej 6, kieleckiej 2, lubelskiej 1, siedleckiej 2, płockiej 2, suwalskiej 1.

Nadto z powodu zaległości w opłacie drugiej raty poborowej z r. 1887 w m. marcu r. b. wystawiono na sprzedaż pierwszą dóbr 3,617, najwięcej w dyrekcji warszawskiej i płockiej. Ostateczny termin zapisania w księgach hypotecznych ostrzeżeń sprzedażowych dla tych dóbr oznaczony został dyrekcjom szczegółowym do 30-go maja r. b.

Ulg w opłacie rat od pożyczek 5% serji I, II, III, IV i V-ej udzielono dobrom z powodu gradobicia 7, pożaru 26, nieurodzaju 30, wód wylewu 5, burzy 3 i pomoru inwentarza 4, na ogólną sumę rs. 96,945 kop. 90.

Z tytułu dopłat końcowych, z powodu przemiany pożyczek 5% serji I-ej na pożyczki 5% serji V-ej zalega Towarzystwu rs. 6,501 kop. $39^{1}/_{2}$; z należności zaś kar od zaległych rat zalega rs. 90,658 $24^{1}/_{2}$ kop.

Fundusz rezerwowy Towarzystwa wynosi: gotowizną rs. 596,704 k. 30, w papierach procentowych (w listach likwidacyjnych, akcjach kolejowych, biletach banku państwa) rs. 6,690,842 kop. 60; w nieruchomościach rs. 735,151 kop. 55 i pół; w ruchomościach rs. 89,301 kop. 90. Ogółem rs. 8,112,000 kop. 35 i pół.

Zebranie stanu kas wykazuje: w kasie głównej rs. 32,534,067 kop. 58 i pół; w wydziale sprawdzania rs. 6,662,322; w dyrekcjach szczegółowych rs. 2,320,879 kop. 80 i pół; w warszawskim kantorze banku państwa rs. 1,056,906 kop. 32. Ogółem rs. 42,574,186 kop. 71.

Z dniem 13 ym maja r. b. ogół stanu czynnego wynosi rs. 164,385,671 kop. 49, stanu biernego — rs. 164,385,671 kop. 49. *Sm.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani E. N. ze Smolnej.* — Osoby, pragnące zakładać w Warszawie czytelnie, powinny odnieść się z podaniem do warszawskiego komitetu cenzury, z dołączeniem dwóch marek po kop. 80, w którem wskazanym być ma tak obecny adres mieszkania, jak i ulica, na której pragną pomieścić czytelnię. Po zasięgnięciu u odpowiednich władz informacyj o osobie, podającej prośbę, komitet wydaje na jej imię pozwolenie.

GIEŁDA.

Warszawa 20-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dosyć niezgodnie, wynosiły bowiem 199.75 w płaceniu, 200 i 200.25, odpowiadając kursom $50.07^{1}/_{2}$, 50 i 49.95 bez kosztów. U nas przystąpiono do czynności dnia w usposobieniu dosyć mocnem, płacąc za krótki Berlin 50.10. Dopóki podaż równoważyła się z popytem kurs nie uległ zmianie, lecz gdy oddawcy cofnęli się, cena wpłaty w Berlinie podążyła w górę i doszła do 50.25 (równia 199 bez kosztów), wywołując różnicę 15 kop. dziś na korzyść Berlina i 30 kop. na korzyść rubli przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. Dostawy nabywano dziś z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po $50.12^{1}/_{2}$ w początku giełdy, Krótki Wiedeń 83.70 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy słabej dążności.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w pięciosetkach po 88.30 i parę tysięcy w małych sztukach po 88.15, przy zaofiarowaniu po 88.65 za duże i 88.40 za małe odcinki.

Za wschodnie pożyczki bez różnicy emisji żądano 98.50; zbyto kilka tysięcy III em. po 98.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I em. po 268.50, oraz kilka premjówek II emisji po 249.25 i 249.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano zbyć po 82.50; nabyto kilkanaście tysięcy rubli po 82.20, 82.25 i 82.30.

a następnie po 50.20, do d. 7-go września r. b. po 50.35, do 15-go września r. b. po 50.40 i do końca września r. b. po 50.50. Za trzymiesięczne dostawy do woli odbierającego żądano 51.

W obcych walutach ruch niewielki, lecz dosyć żwawy. Za krótki Berlin żądano 50.35, osiągano 50.10, $50.12^{1}/_{2}$, $50.17^{1}/_{2}$, 50.20 i 50.25, przeważnie jednak $50.17^{1}/_{2}$ i 50.20.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 49.95 i 50.

Długi Londyn oddawano po 10.20, krótki Londyn ofiarowano po $10.23^{1}/_{2}$, zbywano po 10.20 i 10.21.

Paryżem krótkim obracano po 40.55 i $40.57^{1}/_{2}$, przy chęci otrzymania 40.70.

Ulokowano kilkanaście tysięcy III i IV ser. listów zastawnych m. Warszawy po 96.65, 96.70, 96.75 i 96.80. Listy te ofiarowano po 98.50 I ser., 98 II, 97.10 III i IV ser. i 96.90 V ser.

Listów zastawnych m. Łodzi ser. I szukano po 94.50; za II ser. chciano osiągnąć 93, III 92.50, a IV 91.50, przy chęci płacenia 91 za ostatnią serję.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się zbyć po 92.50.

Dziś notowano monety, a mianowicie: marki po $50^{3}/_{4}$ kop., guldeny po 84 kop. i franki po 41 kop.

Godzina 12. Usposobienie wzmocnione.

W. G.

2419 Dr ***H. Goldman*** przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi. ***Królewska 20.***

2354 Dr ***Wł. Kopytowski*** Nowy-Świat nr 39 Choroby weneryczne i skórne. Od 9—10 i 4—6.

— Dr ***Meyerson wyjechał*** na miesiąc za granicę. 861

Od lecznicy I (Niecała 1)

Z dniem 21 b. m. rozpoczyna przyjęcie chorych dr ***Podolski Adam (choroby zębów).*** Codziennie od g. 9—10 zrana. 2422

— Choroby nerwowe, mózgu, mlecza i paraliże, na tle syfilitycznem, leczy doktór ***Kadler,*** Nowy-Świat 12. 2416

Doktór Medycyny Br. Ziemiński

b. Szef Kliniki Ocznej prof. Galęzowskiego w Paryżu, b. lekarz przy królewskim szpitalu ocznym Moorfields w Londynie, przeniósł mieszkanie do domu Jarockiego, Plac Zielony nr 10 (Erywańska) w Warszawie. Przyjmuje chorych na oczy rano od 9 i pół do 10 i pół, po południu od 4—6. 827

— Dr ***J. Strzeszewski*** powrócił z zagranicy. Ogrodowa nr 5. (2418)

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami, &.

— Lekarz-dentysta ***A. Słokowski.*** Krak.-Przedm. 21. Przyjmuje rano od 10—1 i od 2—5 po południu. 2381

— ***Kasprowicz, lekarz-dentysta*** powraca 20 sierpnia do Warszawy. (2386)

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w $^1/_1$ i $^1/_2$ butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

— ***Edmund Makowski,*** właściciel magazynu bławatnego, wyjechał za granicę. 2423

467 ***Obicia papierowe najświeższych desent w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.

Assekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 85,

KANTOR WEKSLU

KAROLA GĘBICKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 1 (13) września 1888 r. 866

— Zapis kandydatów do ***Szkoły technicznej*** drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, rozpoczyna się w dniu 13 (25) sierpnia r. b. Przyjmowani będą jedynie ci, którzy ukończyli szkoły miejskie podług programu z roku 1872. 2408

— Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla prenumeratorów na prowincję Cennik fabryki bielizny męskiej i damskiej pod firmą ***Józef i S-ka*** Elektoralna nr 7 (5) w Warszawie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go sierpnia 1888 r.

Weksle:	gd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.35	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.23½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	98.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98.50	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.10	—.—
„ „ „ IV	97.10	—.—
„ „ „ V	96.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	88.65	—.—
„ małe	88.40	—.—
Fil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.50	—.—
II „ „ rs. 100	98.50	—.—
III „ „ rs. 100	98.50	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 76⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 183³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 143⁴
Od Listów likwidacyjnych kop. 83⁴
Od Obligów m. Warszawy 167⁶

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	k o p	i e j	e	k
Pszenica 242 sm. i ott.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	650	655
„ „ wyborowa .	—	—	660	670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	390	410
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	225	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 20-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836³—839⁴) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878⁶—851⁷)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Rok 1888.

KRWAWE DRAMATY.

Pierwsze Polskie romanse kryminalne, wychodzą w Bibljotece Romansów i Powieści.—Cena kwartalna rs. 1 kop. 30 w Warszawie; rs. 1 kop. 70 na prowincji.—Cena roczna rs. 5 kop. 20 w Warszawie; rs. 6 kop. 80 na prowincji. Komplety od początku roku, są na składzie w księgarni Bibljoteki przy ulicy Złotej № 23, dokąd też należy adresować.

Wkrótce rozpocznie się w Bibljotece druk prześlicznej powieści Hartinga, p. t. **„DLA HONORU."** 1282R

Redaktor i Wydawca **Bolesław Londyński.**

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Z powodu śmierci, — **do sprzedania**

Fabryka Kamieniarska 1134

egzystująca od lat 15-tu, na przystępnych warunkach, oraz gotowe pomniki. Wiadomość róg Dzikiej i Niskiej, Myszkowska.

GUDRONIT

oczyszczona smoła,

№ 1. **zasłania wilgoć,** pud Rs. 3.
№ 2 i 3, do grzyba drzewnego, pud Rs. 4.

Halpert,

292R **Mazowiecka 16.**

Kalendarz Terminowy

na rok 1889,"

jest do nabycia w składzie papieru

ANTONIEGO SZUSTRA,

Plac Teatralny № 9. 1151

W Zakładzie Naukowym

6-klasowym żeńskim

Weroniki Elszyk,

ulica Hr. Kotzebue № 2,

dom Hr. Krasińskiego,

zapis uczennic na rok szkolny 1888/9, rozpocznie się 20 Sierpnia; kurs nauk 1-go Września.—Egzamina dla nowowstępujących uczennic, odbywać się będą dnia 1, 2, 3 i 4 Września. 1159

W ośmio-klasowym Zakładzie Wychowawczo - Naukowym Żeńskim

M. Serwatowskiej

W KRAKOWIE,

przy ulicy Wiślnej L. 8,

rozpocznie się kurs nauk

z dniem **6 Września** b. r.

Zakład przyjmuje panienki na mieszkanie, oraz uczennice dochodzące. 1311R

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców

kupuje Owoce w dobrym gatunku.

Porozumiewać się uprzednio.

Chmielna 26. 1224

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż **w Szkole Realnej prywatnej w Częstochowie,** w tym roku **otwiera się klassę 3-cią.** Egzamina i zapis uczniów rozpoczną się 18 Sierpnia, lekcje zaś 1-go Września b. r. Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły.

Przełożony Szkoły

1110 **K. Przeorski.**

NOWO OTWORZONY SKŁAD SERÓW

krajowych i zagranicznych, sprzedajemy **bardzo tanio, handlującym** odstępuje się **rabat,** wysyła na prowincję za zaliczeniem.

Za akuratność firma ręczy. 1106

Bracia THURSZ,

ul. Przechodnia 5,

w Warszawie.

Bardzo ważne dla Uczniów!

Całe Wyprawy

dla uczniów, studentów i uczennic, po cenach

najtańszych w Warszawie,

dostać można li tylko

w Głównym Składzie Fabrycznym

Krakow.-Przedm. № 62 (nowy),

w gmachu Dobroczynności,

mianowicie:

Kort Ciechanowiecki, najlepszy na bluzy i spodnie
Koszule dzienne i nocne.
Gacie dymkowe i kangarowe.
Skarpetki niciane.
Prześcieradła gotowe obrębiane i znaczone.
Kołdry watowe i wełniane.
Sienniki gotowe drelichowe.
Powłoczki gotowe kretonowe.
Chustki do nosa białe i kolorowe.
Prześcieradła pod kołdry gotowe.
Ręczniki adamaszkowe po 32½ k.
Wełniane materjały na mundurki.
Kamlot na fartuszki. 1125

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Prószyńskiego, R1291

ulica **Wolska № 14,** dom własny.

Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym.

PENSJA ŻEŃSKA SABINY TEGAZZO,

Długa Nr 11, 1145r

zawiadamia Szanownych rodziców, że zapis nowo-wstępujących uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczyna się od 1-go Sierpnia, od godz. 11-ej do 1-ej w południe. Tamże z upoważnienia władzy przyjmuje się uczennice uczęszczające do gimnazjum.

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż w **Szkole realnej sześcioklasowej** męzkiej z pensjonatem, mieszczącej się przy ul. **Hortensja № 2,** zapis uczniów na rok szkolny 1888/9 rozpocznie się 4 (16) b. m.

Uczniowie dawni, którzy do **d. 8 (20) b. m. nie dopełnią zapisu,** będą uważani za **opuszczających szkołę,** a na ich miejsce będą przyjęci nowi uczniowie.

Uczniowie warunkowo promowani zgłosić się mają osobiście d. 17 (29) b. m., o godzinie 4-ej po południu, winni jednak przedtem dopełnić zapisu.

Nadmienia się, iż zamówienie miejsca przed wakajcami nie obowiązuje ani szkoły, ani opiekunów młodzieży.

Egzamina nowo wstępujących kandydatów rozpoczną się 10 (22) b. m.

Lekcje rozpoczną się 19 (31) b. m.

Kancelarja szkoły otwarta codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) od 10 zrana do 2-ej po poł. i od 5 do 7 wieczór. 1086

Przełożony szkoły

Wojciech Górski.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Załęskiej, Mazowiecka 16. Potrzebna nauczycielka, polka, do języka francuzkiego, z patentem nauczycielki domowej. Poszukuje się 11-lietniego niemca do zabawy z chłopczykiem w tym wieku. Angielka młoda, z dobrym francuzkim i dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. 15663

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1710

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 15519

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim. wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Dla kilku uczniów szkół prywatnych realnych pomieszczenie ze stołem, dozorem męzkim i ciągłą pomocą w języku francuzkim i w przedmiotach matematycznych, programem sześcio-klasowym szkół realnych objętych. Konwersacja w języku francuzkim. Wiadomość o warunkach przy ulicy Hortensja domu № 5, mieszkania 23, u p. Łempickiego codziennie od 11-ej do 7-ej wieczorem. 1797

Do wspólnej edukacji z synem, życzę sobie przyjąć ucznia z udziałem w kosztach. Złota 22, mieszkania 2. 15406

Francuzka w poważnym wieku, potrzebna na demi-place. Zgoda № 6, m. 3. 15752

Francuzka dyplomowana szuka pokoju za godzinę lekcyj. Oferty: Kurjer Warsz. Marguerite. 15677

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie - Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Nauczycielka posiadająca języki i muzykę potrzebna na stałe. Bonifraterska 9. Właścicielka domu. 15733

Nauczyciele elementarni, należycie uzdolnieni, potrzebni zaraz. Królewska 33, o godz. 2-ej po połud. 1789

Nauczyciel śpiewu i muzyki na instrumentach dętych, przynajmniej z gruntownem, elementarnem wykształceniem, potrzebny zaraz. Królewska 33, o godzinie 2-ej po południu. 1789

Od 1-go września potrzebny jest pokój umeblowany z życiem, dla uczennicy Konserwatorjum. Oferty proszę składeć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. N. 1806

Pomieszczenie dla panienki chodzącej do gimnazjum lub na pensję, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem i troskliwą opieką. Porozumieć się można od 12-ej do 3-ej. Nowy-Świat 7, mieszkania 25. 15766

Pomieszczenie dla chłopczyka uczęszczającego do szkół. Koszykowa № 29, m. 6, od godziny 5—7. 15778

Potrzebna jest francuzka z wyższym dyplomem, do udzielania lekcyj francuzkiego, w wyższych klasach na pensji. Wiadomość: „Chambres garnies," Chmielna 5, do dziesiątej rano. 15775

Paryżanka udziela lekcyj francuzkiej konwersacji, dla 2-ch lub trzech osób. Ulica Solna 17, 15293

Pomieszczenie dla panienek chodzących do gimnazjum lub na pensję, fortepian nowy, pomoc w naukach, ogród. Wilcza № 71, mieszkania 3. 15653

Pomieszczenie dla panienki, fortepian do egzercytowania. Miodowa 15, mieszkania 35. 15662

Pomieszczenie dla kilku uczniów w domu obywatelskim, konwersacja, fortepian, korepetytor w miejscu. Wiadomość: Erywańska № 2, w kontroli dochodów dr. Nadwiślańskiej, od 10-ej do 4-ej, woźny Stanisław wskaże. 15566

Stancja dla uczni z zakładów prywatnych, z rodzicielską opieką, korepetycją i rozmową w obcych językach. Szpitalna 5 mieszkania 15. 1780

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem władzy szkolnej, z opłatą roczną 150 rs., z całem utrzymaniem i opieką rodzicielską. Praga, ulica Wołowa № 40—225, dom Holtorfa. 15468

Student petersburskiego uniwersytetu daje lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Adres: ulica Długa № 99, hotel Polski. 15649

Stancja dla uczni gimnazjum praskiego. Praga, ulica Brukowa № 6, mieszkania 4. Ussakowska. 15586

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum 2-go. Czysta 6, mieszkania 24. 15668

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla panienek uczęszczających do gimnazjów i innych zakładów naukowych. Pomoc w naukach i troskliwa opieka zapewnia się. Jerozolimska 67, m. 2. 15635

Z upoważnienia władzy stancja dla uczennic gimnazjum. Korepetycje i fortepian, na przystępnych warunkach. Dzielna № 23, mieszkania 1. 15567

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni gimn. V-go pomoc w naukach i fortepian na miejscu. Krucza 37, mieszkania 11. 13980

Z upoważnienia władzy właściwej, przyjmuje uczniów na stancję ze szkół prywatnych, za cenę przystępną, obiecując macierzyńską opiekę, na żądanie i korepetycje. Złota 37, mieszkania 12. 15764

Posady i prace.

Bona niemka, znająca się na krawiecczyźnie, poszukuje miejsca zaraz. Świętokrzyzka 39, m. 2. 15769

Do miasta Irkucka potrzebni są czeladnicy dobrze uzdolnieni w szewctwie męzkiem i damskiem. Życzących jechać na dogodnych warunkach proszę się zgłosić hotel Polski № 88, do Jodłowskiego. 15745

Do fabryki w Warszawie poszukuje się oficjalisty inteligentnego, energicznego, z branży o ile można przemysłowo-metalicznej, do dozorowania, kontrolowania itp. czynności w fabryce od godziny 7 rano do 7 wieczór, z przerwą obiadu od 1 do 2 w południe, z wyjątkiem świąt, nie młodszy nad lat 30. Oferty z załączeniem Curriculum Vitae składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod wyrazem „Oficjalista inteligentny." 1800

Do objęcia posady zarządzającego interesem handlowym w Cesarstwie, poszukuje się człowieka w sile wieku. Kaucja rs. 2,000 wymagalna. Graniczna № 10, mieszkania № 10, od 4—5 po południu. 15633

Potrzebna jest zdolna starsza panna na prowincję do pracowni sukien i okryć. — Wiadomość Świętokrzyzka № 17, tapicer Trzaska. 15738

Potrzebną jest osoba z kaucją do sklepu z wyrobami tabacznemi. Wiadomość Senatorska № 5, u Godlewskiego. 15767

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Nowogrodzka 31. A. Ciszewska. 15530

Potrzebni są dwaj uczniowie do zakładu tapicerskiego, w wieku lat 14—15, z domów porządnych. J. Sobocki. Nowy-Świat № 48. 15563

Panny do krawieczyzny potrzebne. Grzybowska 2, m. 15. 15578

Panna uzdolniona w kroju, upinaniu sukien potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość ulica Solec № 63. 15318

Potrzebni są lokaj i młodsza (z praniem) zdolna do pracy, z najlepszemi świadectwami. Smolna 25, konsulat angielski, od 1 do 2. 15675

Rządca domu z kaucją i świadectwami poszukuje zarządu domu. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. A. S. 15391

Subjekt potrzebny jest do magazynu bławatnego. Oferty pod „Subjekt". 15694

Trzy panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny. Chmielna 82, m. 8. 15763

Uczeń farmacji z roczną praktyką, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Sic". 15650

Uczeń potrzebny do handlu win braci Kempner. Długa 5. 15716

Kupno i sprzedaż.

Bryczka parokonna lekka, mocna, mało używana, z fartuchami, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża Nowy-Świat № 62. 15638

Do sprzedania szafa duża, piękna, składana do sukien z półkami do bielizny. Sosnowa № 1, m. 5. 15629

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, kołdry, dery na konie, chodniki, wycieraczki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza. — Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1740

Do sprzedania w hotelu Krakowskim 25 dubeltowych okien, malowanych na biało, okutych, o ośmiu szybach, zdatnych do budowli albo do oranżerji dla ogrodników. Wiadomość u stróża albo szwajcara. Są tam też mieszkania kawalerskie miesięczne bez mebli albo z meblami. 15719

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Leszno № 48, w restauracji. 15642

Fortepian krótki z blatem metalowym, 7 oktaw, do sprzedania za rs. 160. Długa № 25. Lombard. 15765

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Miodowa 1. 15705

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 15790

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, szeslong, krzesła. Szpitalna 5. 15647

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kawior krajowy, koniak kuracyjny, spirytus żytni 97%, oliwę Nicejską Vierge najlepszą, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 1762

Ktoby miał do odstąpienia garnitur mebli w dobrym stanie używany, raczy nadesłać adres z opisem i wymienieniem ceny do kantoru Kurjera W. pod lit. F. H. 4. 15622

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u B. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15455

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 15411

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15757

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15755

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong. garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 15581

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 15665

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty". 15445

Nowość: dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow Solna 10. 15772

Pianino systemu amerykańskiego z pięknym głosem, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 15568

Tanio! szafy dystrybucyjno-norymberskie do sprzedania. Wiadomość ulica Źródłowa № 12, u rządcy. 15671

Wyjeżdżając tanio: umywalnia orzechowa stół kuchenny, lampa. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 15741

Z powodu utraty waroku jest do sprzedania dubeltówka Lancastra dobrze strzelająca, z przyborami myśliwskiemi. Wiadomość u stróża domu № 2613A przy Zjeździe, gdzie szkoła realna w Warszawie. 15428

Interesa handl. i majątk.

Bawarja korzystna do sprzedania każdego czasu. Wiadomość Oboźna № 10. 15588

Do wydzierżawienia na dogodnych warunkach restauracja z ogrodem spacerowym na prowincji. Kapitału potrzeba 1,000 rs. Wiadomość hotel Sławiański № 45, do 10 rano. 15697

Dom na przedmieściu przy szosy, jest do sprzedania, może być w zamian na plac.— Wiadomość ulica Hoża № 5. stróż domu wskaże. 15734

Fabryka pierników z piecem angielskim, do sprzedania. Oboźna 2. Bazar. 15591

Folwark pięć włók, z młynem wodnym, w przyjemnem położeniu, o 10 mil od Warszawy, do sprzedania. Wiadomość w drukarni Kieltera, Nowolipie. 15624

Grób do sprzedania murowany na Powązkach. Wiadomość Chłodna 4, m. 16. 15770

Licytacja folwarku 6-włókowego między Mrozami a Kotuniem. Ziemia dobra, lasu 1½ włók, łąk 15 mórg, stawy, ogród duży, mieszkalne domy i budynki dobre, u notarjusza Krasowskiego w Siedlcach, dnia 22 sierpnia. 15762

Magle do sprzedania tanio. Wiadomość Nowy-Świat 57. 15761

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Rybaki № 16. 15417

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 15011

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ul Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 1794

Poszukuje majątku ziemskiego na zamianę domu. Zielna 9, m. 2. 15517

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą na nową robotę i prywatną przy ulicy Franciszkańskiej № 21. Wiadomość na miejscu. 15777

Rubli 100,000 do ulokowania częściowo na hypoteki. Zielna 9, m. 2. 15518

Sklep mydlarski przy targowem miejscu, zaraz, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość ulica Hoża № 5. 15776

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1696

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu choroby. Dzielna 27. 15233

Sklep mydlarski w dobrym punkcie przy zbiegu kilku ulic, tuż przy targu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość Aleksandrja № 7. 15462

Sklep mydlarski jest do odstąpienin. Wiadomość w kiosku Krakowskie-Przedmieście wprost domu Roezlera. 15392

Sklep towarów kolonjalno-spożywczych i delikatesów jest do odstąpienia wraz z dwoma pokojami i piwnicą przy ulicy pryncypalnej za gotówkę rs. 500. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 85, w restauracji. 15753

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Leszczyńska № 7. 15548

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle za przystępną cenę, w dobrym punkcie. Ulica Chmielna № 38. 15583

Żelazny sklep dobrze procentujący, do sprzedania w Nowoaleksandrji, kapitału 2,000 rs. Wiadomość w Nowoaleksandrji (Puławy) H. Kirszenbaum. 15598

Lokale.

Dwa pokoje do wynajęcia przy famili, z meblami, usługą. Tamże obiady gospodarskie 10 rs. miesięcznie. Ulica Nowy-Świat 21—28. 15612

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1791

Jest do wynajęcia od św. Michała lub zaraz mieszkanie samo w sobie, składające się z sześciu dużych pokojów, kuchni z szabaśnikiem, piwnicą, górą, śpiżarką i ogrodem, za 530 rs. rocznie. Ulica Leszno № 684. 15636

Jest pomieszczenie dla panienki uczęszczającej na pensję, gwarantuje się opieka i wszelkie wygody, na żądanie może być fortepian. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 6, od godz. 9 do 12-ej. 15596

Ktoby chciał umieścić chłopczyków na stancję, za bardzo przystępną cenę, może być z lekcjami na fortepianie. Adres: Nowogrodzka № 15, stróż wskaże. 15626

Mieszkanie od 1 października, 3 ogromne pokoje, pasaż, wygódka, zachowanko, za rs. 340 rocznie. Tamże duży i wygodnie umeblowany pokój dla kawalera. Wilcza № 71. 15654

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1792

Panienki zacnej rodziny mogą znaleść odpowiednie pod każdym względem pomieszczenie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, m. 33, od 2-ej do 6-ej. 15508

Poszukuje się zaraz lub od kwartału mieszkania, z 7, 8 lub 10 pokojów, na 1-m piętrze lub parterze, w okolicach Szpitalnej. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. 15640

Pomieszczenie dla panienki, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105. mieszkania 8. 15749

Pokój z meblami, z osobnem wejściem, może być z życiem. Chmielna 10 d., m. 8, w podwórzu na dole, na lewo. 15748

Pokoje pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pokoiku przy przyzwoitej familji poszukuje niemka nauczycielka. Oferty w kantorze pod lit. M. N. 15514

Stancja dla młodzieży, ze stołem, usługą Nowy-Świat № 14, róg Alei Jerozolimskiej, lewa oficyna, 3-e piętro, mieszk. 2. 15744

Sklepy dwa duże, z oknami wystawowemi i pokojami obszernemi, oknami weneckiemi, piwnicami, są zaraz do wynajęcia, po 600 rubli rocznie. Ulica Kotzebue № 4. 15728

Sklep na placu Teatralnym, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: w pralni Matyldy, Nowo-Senatorska 10. 15438

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1793

W domu № 2613A przy Zjeździe, gdzie szkoła realna, jest do wynajęcia zaraz, lokal składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni. 15429

Wypłacalnemu lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 15768

Zawiadamiam szan. pp., iż z dniem dzisiejszym są do wynajęcia w hotelu Warszawskim w Ciechocinku mieszkania po rs. 10 za sezon. Właściciel hotelu B. Pruszynowski. 15522

Doniesienia rozmaite.

Grób murowany na cmentarzu Powązkowskim, przy pierwszej bramie do sprzedania. Wiadomość: Browarna 4, m. 27. 15760

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 10. 15771

Zakład reparacji potłuczonych naczyń antyków, egzystujący od lat wielu w domu przechodnim Roezlera, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 35, obok hotelu Saskiego. Cement do sklejania powyższych przedmiotów nabyć można w tymże sklepie w różnych cenach.— Z uszanowaniem K. Eisenberg. 12395

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).